

## Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Łukasza.

(rok C, wersja krótsza)

**E** Starsi ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie powstali i poprowadzili Jezusa przed Piłata. Tam zaczęli oskarżać Go:

**T** Stwierdziłszy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza – Króla.

**E** Piłat zapytał Go:

**T** Czy Ty jesteś królem żydowskim?

**E** Jezus odpowiedział mu

**†** Tak, Ja nim jestem.

**E** Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom:

**T** Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

**E** Lecz oni nastawali i mówili:

**T** Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd.

**E** Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzyć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, działywany przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni. Piłat

więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud i rzekł do nich:

**T** Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod, bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci. Kazać Go więc wychłostać i uwolnię.

**E** A był obowiązany uwalniać im jednego na święta. Zawołali więc wszyscy razem:

**T** Strać Tego, a uwolnij nam Barabasa.

**E** Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali:

**T** Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go.

**E** Zapytał ich po raz trzeci:

**T** Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Kazać Go więc wychłostać i uwolnię.

**E** Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagaly się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę. Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet,

które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł :

**†** Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepełodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

**E** Prowadzono też dwóch innych, złoczyńców, aby ich z Nim stracić. Gdy przyszli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił

**†** Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

**E** Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wielkiej Rady drwiąco mówili:

**†** Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym.

**E** Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc:

**†** Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie.

**E** Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest król żydowski. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu:

**†** Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas.

**E** Lecz drugi, karcąc go, rzekł:

**†** Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił.

**E** I dodał:

**†** Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.

**E** Jezus mu odpowiedział:

**†** Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.

**E** Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem:

**†** Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego.

**E** Po tych słowach wyzionął ducha.

*Wszyscy Klękają i przez chwilę zachowują milczenie.*

**E** Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił:

**†** Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy.

**E** Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły,

co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

**Oto słowo Pańskie .**